

Geruz

1. 1917.

Koncedujemy!

Melduję posiłkiem co następuje:

Sytuacja polityczna którą szczegółowo charakteryzuje
Johannseni przedstawia się w ten sposób iż K. N. P.
ciężko jest bez zastępczy popierany przez Spies
Lapromique z Tichonem nie chce, aby możliwa
wytknięcie oraz wielki wpływ w galicji
i w Silesii. Według odczytania o kpt. L.
Włodarczyku wytknięcie możliwa z wytknięciem
Tichona iż to może. Możliwy przekaz komisji
"Union Saccis" jest przekaz wytknięcie możliwa
"przekaz" przekaz co przekaz możliwa możliwa
Hallenstein Tichona ciężko przekaz możliwa K. N. P.
bariera przekaz i przekaz możliwa możliwa możliwa,
co jest możliwa i możliwa możliwa. możliwa możliwa możliwa
tyż możliwa możliwa możliwa i możliwa możliwa możliwa
zawsze możliwa możliwa, w celu możliwa K. N. P.
do możliwa możliwa.

Najbardziej możliwa możliwa jest możliwa.
Comitet możliwa możliwa możliwa możliwa możliwa
możliwa możliwa możliwa możliwa możliwa. możliwa możliwa
tyż możliwa możliwa możliwa możliwa możliwa.
i możliwa możliwa możliwa możliwa możliwa.

Francuz za tego czasu niechciał, by wojna to miasto lub
mogła być wręcz do jakejś walki partyjnej zwlekana
z drugą.

Podobnie jednak w tym kierunku rozciągał i armia
H. nie był wyłamany w celu rąpania fletów: lewi
władcy byli z tego zadowoleni z Warszawy: Poznań
i Praga: Armia: jej potrzebą rozpraszania z całym
kierunkiem wyznacza wojowników medycynę i in. potrzeby
i pragnienia same w potężnej formie: a) ponieważ
tych potrzeb (Haller, boi armii - obywateli - wójtów
Haugwitz - wyznacza) b) ponieważ przy dyspozycji
armii. więc wyznacza armii: bo wyciąga wojowników
z Pragi.

Właśnie wyznacza Haller uniwersytecie od zrywania
z domu. Właśnie dlatego: nie przesłaniają się
właśnie: uniwersytecie od tej strony obywateli, wójtów
i konstytucji.

Gen. Haller, mając pewną wagę i satysfakcję z do konstytucji
właśnie właśnie wyznacza w tym wyznacza obywateli,
któremu nie ulega: niechciał się przeliczać -
(przynajmniej tej chwili i dlatego jego był dotychczas)
uniwersytecie tej konstytucji, wójtów i wójtów
miasto obywateli wójtów.

Wojownicy o opieraniu w do niego i jakejś innej
przynajmniej obywateli w wojnie. Właśnie dlatego
z tego powodu Polska: wójtów, który niechciał
się w wojnie w walki partyjnej: i to przynajmniej
właśnie konstytucji i wójtów w Warszawie

[illegible]

Konferencje i umowy z Berlinu i Stoku w Polsce odwołano
o postępu: ilości innych urządzeń, wyjazd oficerów specjalistów
w różnych oddziałach powoływanych, którzy w czasie potrzeb
zostać powołani z Francji.

Szef misji musi mieć dostateczną kontrolę dostaw,
uległoby mu być sprawa oficerów francuskich w p. wojny,
i. obywateli w armii fr. której członkami być nie
mogą, ~~on~~ jest on.

Nadmieniam, że gen. Haller rozjechał od Stoku gen.
Kadziński dla 4-5 dywizji, kadziński oficerat: podoficerat,
co wprowadza pewnego ilości oficerów i podoficerów fr. w czynny
życie w naszym armii polskiej.

Na dalszą dwudziestą komendy Francuzi nie chcą
z kom. Mar. misji tendencje do składowania jej w razie
gdyby H. nie dostał właściwego dowództwa. Ten plan
gen. Kadzińskiego popierać nie będzie.

Wspytany jakby się u nas reprezentowano na wyłączenie
wojsk koal. do Polki oświadczam, że armia Polska reprezent.
na w sensie walczącym wyraża do bronić Francji
swej ojczyzny i że jeżeli nie było brzo nie było całego
frontu od Góry do Bolewa i nie współdziałać
wojsk koal. nie skądś jest pojeźdź.

Jeszcze słów o oficerat i podoficerat w armii gen. H.
w celu zapewnienia, że prowadzą tamże do strony
Komitetu Mar. do: pilnie agitację polityczną, i że są
dane instrukcje o tym w rozkazach tajnych i innych,
wobec misji Komendy. Niezależnie
się nie przebiega.

W końcu raportu uważa się, że jego olbrzymi zakres
reptacji powołał w aktywności tej wojennej państwa: polski
tytuł. Jego samemu kpt L. Jest to oficer ale swoich
różnych wojennych, wieloletnich i bardzo odpowiedzialnych
funkcyj, które spełniał w wojnie a nawet o powołaniu
przez charakteru i wyjątkowość i jego osobistym
i powołaniu w końcu wojennych. W wielu wypadkach
zdecydował się na decydujący wpływ na opinie
i politykę: i nieistotnym. To nie są już tylko
tytuły i funkcje i wyjątkowość kapitału
wzrostu i nie wpływa na rozwój i politykę
tytułów: i nieistotnym jest.

W tym kierunku i nieistotnym jest polityczny i polityczny
do walki z samą pręgą: i nieistotnym jest polityczny
wzrostu i nie wpływa na rozwój i politykę
tytułów: i nieistotnym jest.

Polityka i nieistotnym jest polityczny i polityczny
z samą pręgą do polityki i nieistotnym jest polityczny
byłoby dwa razy więcej: i nieistotnym jest polityczny
nieistotnym jest polityczny.

Co do samych Komisarzy i nieistotnym jest polityczny
tytułów i nieistotnym jest polityczny i nieistotnym jest polityczny
Wielu z nich w Warszawie.

Tak się nieistotnym jest polityczny i nieistotnym jest polityczny.

Orzeczenie

W Warszawie



Hotel Lutetia

Paryż, 15. I. 1919.

R A P O R T Nr. 2.

I. Położenie Delegacji w Paryżu poprawiało się w dniach ostatnich stale. Wprawdzie quai d'Orsay dotychczas milczy, ale fakt ten wywołał oburzenie w wielu wpływowych sferach politycznych w Paryżu i znalazł echo w prasie / Temps 14. I. Raczej musieliśmy unikać tutaj zbytniego angażowania się z szeregiem ludzi bardzo wpływowych, aby nie wywołać wrażenia, że paktujemy z opozycją francuską i że czemkolwiek moglibyśmy się przyczynić do utrudnienia polityki wewnętrznej Clemenceau.

Według wiarygodnych danych po Kongresie Pokojowym / szyfrem: / Clemenceau dobrowolnie ustąpi i już omówił z Briandem zgodzie przyjęcie przez niego kierownictwa nowego rządu; ministrem spraw zagranicznych zostałby wówczas pan Franklin Boullion, obecny prezes Komisji Izby Deputowanych do Spraw Zagranicznych i ten, który wraz z deputowanym socjalistycznym Lafogtem wywołał ostatnio interpelację w Izbie w sprawie Polski i Rosji / szyfr skończony/. Właściwym kierownikiem polityki zagranicznej Francji jest obecnie sam Clemenceau, który się jednak kwestją polską dotychczas nie zajął; /szyfrem/ Pichon jest politykiem nie samodzielnym i bez wpływu /koniec szyfru/.

Polityka francuska w stosunku do Komitetu Narodowego była prowadzona przez biura quai d'Orsay, a zwłaszcza przez pp. de Margerie, obecnie mianowanego posła w Brukseli, Berthelot'a, obecnego dyrektora Departamentu Politycznego, wicedyrektora Laroche'a i specjalnie referenta spraw polskich Degrand'a. Zarówno /szyfrem/ Berthelot jak Degrand są już dawniej usposobieni nienawistnie dla Polski i stanowią dawną koterję Izwołskiego. /koniec szyfru/.

II. Stanowisko Anglii i Ameryki względem naszej delegacji było od początku zasadniczo inne. Wprawdzie nie mieliśmy dotąd rozmów oficjalnych, których nie żądaliśmy. Ale jako sekretarz mówiłem z sekretarzami obu ambasad i z referentami polskimi obu państw. Z Anglią rozmowa z p. Esme Howardem doprowadziła do zapytania, czy jest życzeniem naszym i kiedy wyjechać do Londynu z listem do króla angielskiego.

III. Pierwszy okres konferencji pokojowej /13-17 b.m./ obejmuje konferencję 5 głównych państw. Raport marszałka Focha ~~określającym~~ żądał postawienia Niemcom warunku natychmiastowego opuszczenia Poznańskiego oraz pomocy wojskowej dla Polski przeciw bolszewikom. Wpływ Ameryki i Anglii obie sprawy wstrzymał, prócz tego wymógł wbrew wnioskowi Francji niedopuszczenie K.N. do konferencji na wypadek nie dojścia do porozumienia z Piłsudskim i Rządem Warszawskim. 18-go rozpoczyna się plenum Konferencji Pokojowej / Etats alliés et amis/. Okres trwania około 2.1/2 miesięcy, poczem zbierze się właściwy Kongres Pokojowy wraz z przedstawicielami Niemiec.

IV. Pertraktacje z K.N. pod ługich i żmudnych wysiłkach dochodziły do redagowania układu, przyczem Dmowski przyjął w zasadzie uznanie Piłsudskiego Szefem Państwa, my zaś uznaliśmy zrekonstruowane K.N. reprezentacją Państwa na zewnątrz. W tem właśnie stadium przyszedł telegram Paderewskiego z 14-go b.m. i odmienił całą sytuację. Układ w Warszawie zawarty jest stokroć ważniejszym faktem i sytuacją Polski tutaj gruntownie odmienia.

V. Wśród ludzi mających być wysłanymi do Polski wymieniają jako szefów misji wojskowych: gen. Gourand, jednego z n najwybitniejszych generałów Francji, gen. Passa i gen. bardzo znającego Rosję i raczej jej przychylnego. Nader pożądanym człowiekiem w Polsce byłby przyjaciel Wieniawy z Moskwy, kpt. Lorand. Jako agentów cywilnych wymieniają: / szyfrem: / bar. Degranda i byłego konsula w Warszawie, Veltena. Obaj należą do najszkodliwszych dla nas.

Michał Sokolnicki m.p.

Komendancie,

Melduję posłusznie, co następuje: Sytuacja polityczna, którą szczegółowo charakteryzuje Sokolnicki, przed stawia się w ten sposób; że K.N.P. ciągle jest bez zastrzeżeń popierana przez sprawy zagraniczne z Pichonem na czele, my natomiast uzyskujemy coraz większe wpływy w gabinecie i senacie. Według otrzymanej od kapitana L. wiadomości, wszystkie ministerja z wyjątkiem Pichon'a są za nami. Nie mniej przeto konieczność "Union Sacrée" jest przez wszystkich wystawiana na pierwszy plan, co przy nieprzejeźdźnanem dotąd stanowisku Pichon'a ciągle jeszcze czyni stanowisko K.N.P. bardzo silnym i pozwala mu na przewlekanie decyzji, co jest widoczne z toku narad. Jutro, pojutrze ma być na Komitet wywarty nacisk z kilku stron, którym znane są nasze warunki, w celu skłonięcia K.N.P. do szybkiej zgody.

Najwyraźniej po naszej stronie jest wojsko-wość.

Komitet ze swej strony robi wszystkie starania, by komendę nad całą armją polską oddać gen. Hallerowi, urabiano też w tym celu opinie Sztabu Generalnego i Ministerju Wojny i przeciwdziałano wysłaniu gen. Hallera do Polski. Francja ze swej strony nie chcąc, by wojsko to miało lub mogło być użyte do jakiejś walki partyjnej, zwlekała z decyzją.

Postanowienia jednak w tym kierunku zapadły i armja Hallera ma być wysłana w celu zajęcia Gdańska i linii kolejowych, łączących go z Warszawą i Poznaniem.

W sprawie armji i jej potrzeb rozmawiałem z całym szeregiem wysokich wojskowych, przedstawiając im potrzeby i pragnienia nasze w powyższej sprawie: a/ pomocy natychmiastowej / Haller, broń, amunicja, ekwipunek, środki transportowe, żywność, b/ pomocy przy organizowaniu armji, więc wysłania misji i konwencji wojskowej z Francją.

Oile jednak wysłanie Hallera uniezależnione od zgody z Komitetem Narodowym, żądania dalsze i ich spełnienie podporządkowano i uzależniono od tej zgody, obiecując nacisk na Komitet.

Gen. Haller, mając ~~najpiękniej~~ pewno niejedne zastrzeżenie co do Komitetu uległ jednak w wielu wypadkach wpływowi otoczenia, któremu nie umie i nie chce się przeciwstawić / przyznać też trzeba, że sytuacja jego była dość trudna/. Niezaprzeczenie też stanowisko Naczelnego Wodza miało dlań urok niezwykły.

Zapytany o opinie co do niego i jakie miejsce przeznaczamy dlań w wojsku, scharakteryzowałem go jako prawego Polaka i żołnierza, który nie da się wciągnąć w walki partyjne i że czeka na stanowisko Ministra Wojny w Warszawie.

Zdaje mi się, że wiadomość tę przyjęto

z przyjemnością.

Co do tutejszego wojska polskiego różne sły-
szałem opinie, najzupełniej ze sobą sprzeczne. Najprawdopodob-
niej składa się ono z elementów różnych. Więc są w niem Ame-
rykanie - Polacy, którzy właściwie chcą wracać do Ameryki, są
którzy uważają je za towarzystwo reemigracyjne, podobnie
jak to było u Dowbora, są napewno i dobrzy i ideowi żołnie-
rze. Dłuższe przebywanie zagranicą może mieć tylko ujemny
wpływ na wartość tego żołnierza. Korpus oficerski również
niejednolity. Nie należy zapominać, że do wojska tego lgnęły
podobnie jak u nas elementy, które zaciągając się do wojska
polskiego chciały uniknąć wojska. Zdaje się nie ulegać
wątpliwości, że najlepszymi oficerami są oficerowie francuzcy
których wpływ na wojsko i na żołnierza z konieczności jest
tylko formalny, ograniczony ściśle do służby, bez owego ścis-
łego kontaktu i koniecznego życia, które formują duszę i
morale żołnierza i które decydują o jego wartości.

Na tę okoliczność kładę nacisk w rozmowach
z oficerami francuzkimi o organizowaniu armji polskiej.
Gen. Niessel /prawdopodobnie komendant misji wojskowej fran-
cuzkiej do Polski/, z którym obszernie w tej kwestji konfero-
wałem / n.b. w przewidywaniu swej misji gen. Niessel dawny
komendant misji wojskowej w Rosji jest już oddawna w kontakcie
z Komitetem Narodowym/ - jest zdania, że szczegóły wszystkie
działalności tej misji i jej pracy mogą być dopiero omówione
na miejscu w Warszawie. Tu zaś w Paryżu należy jedynie zdecy-
dować, kto ma być jej komendantem, by ten komendant wybrałszy sobie
sztab, t.j. specjalistów w administracji, szkolnictwie etc. któ-
rych wybór musi polegać na jego zaufaniu do takich czy innych
oficerów.

Konferencje i umowa z szefem sztabu w Polsce
zdecydują o potrzebie i ilości innych niższych i wyższych ofi-
cerów, specjalistów w różnych oddziałach pomocniczych, którzy
w miarę potrzeby zostaną powołani z Francji. Szef Misji musi
mieć zastrzeżoną swobodę działania, uregulowaną musi być sprawa
oficerów francuzkich np. możność ich awansowania w armji fran-
cuzkiej, której członkami być nie przestają etc. etc..

Nadmieniam, że gen. Haller zażądał od Sztabu
Generalnego kadr dla 4 - 5 dywizji, kadrów oficerskich, podofi-
cerskich, co wprowadza znaczną ilość oficerów i żołnierzy fran-
cuzkich w czynną służbę w szeregach armji polskiej.

Na żadną dwoistość komendy Francuzi nie zez-
wolą, a Komitet Narodowy miałby tendencję do stworzenia jej w
razie gdyby Haller nie dostał Naczelnego Dowództwa. Tego Sztab
Generalny tutejszy popierać nie będzie.

Zapytywany, jak by się u nas zapatrywano na
wysłanie wojsk koalicyjnych do Polski, oświadczyłem, że Armja
Polska zaopatrzona w materiał wojenny wystarczy do bronięcia
granic swej Ojczyzny, że jednak nie może brać na siebie całego
frontu od Bałtyku po Odesę, że więc współdziałanie wojsk koa-
licyjnych na skrzydłach jest pożądane.

Jeszcze słowo o oficerach - Polakach w armji
gen. Hallera w celu zaznaczenia, że prowadzono tam ze strony K.N.
dość silną agitację polityczną i że są dane, istnienia czegoś
w rodzaju związku tajnego, skierowanego przeciw Komendantowi.
Rzech, zdaje się nie groźna.

W końcu raportu uważam za mój obowiązek zazna-
czyć, że główną pomoc w akcji tak wojskowej, jak i politycznej
daje nam kpt. L. Jestto oficer dla swoich zasług wojennych,
wielkiej wiedzy i bardzo odpowiedzialnych funkcji, które speł-
niał na wojnie, a nadto z powodu swego charakteru niezłomnego
niezmiernie ceniony i poważany w kółach wojskowych. W wielu
wypadkach zdanie jego ma decydujący wpływ na opinie sztabu i
ministerjum. Ponieważ jest przytem synem jednego z najpoważ-
niejszych kapitalistów, rozporządza więc wpływami w różnych sferach

i politycznych i dziennikarskich etc.etc.

Przez styczność z nami nabrał głębokiego zaufania do wartości naszej pracy i słuszności naszego stanowiska, używa tedy całego swego wpływu, by nas poprzeć na tutejszym gruncie.

Osebiście namawiałem go, aby on sam z misją przyjechał do Polski, do tego jednak będąc dwa razy rannym i dość poważnie chorym na ... nia ma ochoty.

Co do mej osoby, Komendancie, zdaje się, że trzeba abym conajmniej do wyjazdu stąd wojsk Hallera został w Paryżu.

Tak mi się zdaje, że to będzie pożyteczne.

Cześć !

W i e n i a w a m.p.

Za zgodność: